

Kiedy spoglądamy w przeszłość, zwykle patrzymy przez pryzmat teraźniejszości. To na podstawie naszej obecnej sytuacji życiowej analizujemy i oceniamy to, co było. Nie inaczej robię ja, kiedy wspominam czas spędzony w gimnazjum w Szcząńcu . Obecnie jestem studentką trzeciego roku Pedagogiki na Uniwersytecie Zielonogórskim, wcześniej ukończyłam dwuletnie Studium Medyczne na kierunku Terapeuta Zajęciowy. Bardzo miło wspominam lata spędzone w gimnazjum, które nauczyły mnie kształtować mój charakter, to tam stykałam się z pierwszymi „poważnymi” problemami, przeżywałam przedsmak dorosłego i odpowiedzialnego życia. Dzięki dobrze wykwalifikowanej kadrze nauczycieli zdobyłam ogromną wiedzę, za którą jestem im wdzięczna i mogłam podjąć dalsze kształcenie. W gimnazjum panowała ciepła, przyjazna, rodzinna atmosfera, którą tworzyli nauczyciele i uczniowie. Kiedy pojawiały się problemy, zawsze mogliśmy zwrócić się o pomoc do pedagoga szkolnego, który zawsze miał dla nas czas i wspólnie przetrwaliśmy trudne dla nas chwile. W szkole organizowane były różnego typu imprezy i uroczystości szkolne, w których uczniowie chętnie brali udział. Gimnazjum w Szcząńcu ukończyłam w 2005 r.

Kiedy na drugim roku studiów dowiedziałam się, że będziemy odbywać praktykę w szkole od razu pomyślałam o moim gimnazjum. Było mi bardzo miło, że mogłam odbyć tu swoją pierwszą praktykę, obok nauczycieli, którzy kiedyś mnie uczyli. Dzięki nim poszerzyłam swoją wiedzę na temat pracy w szkole a w szczególności pracy pedagoga szkolnego. Mogłam stanąć po tej „drugiej stronie” i doświadczyć, z czym wiąże się praca pedagoga, poprowadzić zajęcia dla uczniów, zdobyć nowe doświadczenia.

Ta szkoła zawsze będzie dla mnie pełna wspomnień i z przyjemnością będę tu wracać. Gimnazjum-moje gimnazjum, to miejsce, gdzie powstały moje marzenia, które teraz zaczynają się spełniać; to przymusowe decyzje dotyczące naszej przyszłości; to nauka dorosłego życia..

Agata Kelm, Szczaniec/ Zielona Góra